

STRESZCZENIE
SCHOLE W SPARCIE EPOKI KLASYCZNEJ
Sebastian Rajewicz

Celem rozprawy jest odpowiedź na trzy kluczowe pytania: 1) jak definiować *schole* dla Sparty epoki klasycznej?; 2) ile czasu wolnego mieli Spartanie i Spartanki na kolejnych etapach życia?; 3) jak Spartanie i Spartanki spędzali czas wolny?

Są im poświęcone kolejne części pracy. W części pierwszej przekonuję, że terminy *schole* („czas wolny”) i *ascholia* („praca”) należy definiować dla Sparty inaczej niż dla innych wspólnot greckich. Wynika to stąd, że wszyscy obywatele Sparty jako właściciele przynoszących odpowiednie zyski majątków ziemskich (*kleroi*) nie musieli, a nawet nie mogli, podejmować się pracy zarobkowej; ci, których los zmusił do podjęcia pracy zarobkowej, a więc rezygnacji ze specyficznego spartańskiego stylu życia (*diaita*), tracili pełne prawa obywatelskie. Wedle greckich wyobrażeń Spartanie mieli zatem wszelkie podstawy do tego, aby wieść godny arystokraty tryb życia, którego istotą było używanie czasu wolnego. Tylko do pewnego stopnia. Każdy obywatel był bowiem zobowiązany do wypełniania obowiązków (*ponoi*) na rzecz wspólnoty. Owe *ponoi* były dwójakiego rodzaju: jedne służyły przede wszystkim wojnie; drugie były związane ze służbą publiczną (*to demosion*), nie tylko o charakterze wojskowym. Na tej podstawie, wychodząc od twierdzeń Arystotelesa na temat spartańskich *ascholia* i *schole*, zaproponowałem następującą definicję „pracy”: na *ascholia* składały się aktywności, które służyły wojnie i inne aktywności publiczne, które służyły wspólnocie. Jest to definicja, która obejmuje ogół życia Spartan, ale należy naturalnie pamiętać, że na poszczególnych etapach życia Spartanie „pracowali” w inny sposób. Przejawiało się to na dwóch płaszczyznach: po pierwsze na różnych etapach życia Spartanie podejmowali na ogół inne aktywności w ramach *ascholia*, po drugie nacisk na sprawy wojskowe albo na (inne) sprawy publiczne był rozkładany inaczej w zależności od wieku. Właściwe dla Greków postrzeganie czasu wolnego jako przeciwieństwa pracy oznacza, że w warunkach spartańskich *schole* powinno się rozumieć jako aktywności, które służyły pokojowi i aktywności prywatne, które służyły jednostce. Przeciwwstawianie pracy i czasu wolnego nie oznacza jednak, że konkretne aktywności, które na podstawie zaproponowanych definicji należałoby przyporządkować do *ascholia*, nie mogły przynależeć w innym kontekście także do *schole*. Wynika to z przenikania się sfer *ascholia* i *schole*, choć nie w każdym przypadku. W praktyce tam, gdzie więcej wojny i państwa, należy mówić o *ascholia*, zaś tam, gdzie dominują aktywności niezwiązane koniecznością z wojną i potrzeby prywatne, mamy do czynienia prawdopodobnie ze *schole*.

W przypadku Spartanek sytuacja wyglądała o tyle podobnie, że nie musiały pracować zarobkowo, a państwo wymagało od nich wypełniania określonych obowiązków. Obowiązki te były jednak wedle naszych źródeł ograniczone wyłącznie do spraw związanych z płodzeniem dzieci (*teknopoiia*) i wychowywaniem potomstwa. Państwo nie oczekiwało od Spartanek podejmowania żadnych innych codziennych aktywności. W zakres *schole* wchodziły zatem aktywności (niekoniecznie wszystkie), które nie były związane z tymi aspektami życia kobiet.

Celem, który stawiam sobie w drugiej części pracy, jest oszacowanie, na ile czasochłonne mogły być konkretne zajęcia w ramach *ascholia*, aby móc określić, ile czasu pozostawało na podejmowanie aktywności w ramach *schole*. Wszystkie *ponoi* były rozkładane w różnym natężeniu w zależności od etapu życia (a także innych zmiennych, które jednak

trudno uwzględniać przy ogólnych opisach). W przypadku mężczyzn okresem wyťažonej aktywności był okres państwowego wychowania (*paideia*): najmniej „pracy” mieli *paides* (chłopcy 7-14 lat); *paidiskoi* (młodzieńcy 14-20 lat) byli obciążeni największą ilością *ponoi* w związku ze zbliżającymi się służbą wojskową i uczestnictwem w życiu publicznym; „zapracowanie” *hebontes* (młodzi mężczyźni 20-30 lat) w dalszym ciągu było wysokie. Jednak po ukończeniu trzydziestego roku życia tryb życia Spartan ulegał jakościowej zmianie, także na gruncie *schole*. Podczas gdy życie *paides*, *paidiskoi* i *hebontes* stało raczej po stronie *ascholia*, życie przeciętnych *andres* (mężczyźni 30-60 lat) charakteryzowało się obfitością czasu wolnego. W związku z niewielką ilością obowiązków, które państwo nakładało na ogół *andres*, a także z tej przyczyny, że w przypadku *andres* słyszymy o konkretnych aktywnościach, a nie o ogólnych stwierdzeniach charakterystycznych dla sposobu opisywania *diaity* młodzieży, możliwe było przeprowadzenie konkretnych wyliczeń. Z moich obliczeń wynika, że *andres* poświęcali na *ascholia* każdego dnia średnio 30-35%, zaś na *schole* 65-70% czasu, w którym słońce oświetlało ziemię (wielkości te zmieniały się zależnie od pory roku). W przypadku *gerontes* (mężczyźni powyżej 60 roku życia) ilość czasu wolnego była jeszcze większa, a proporcje odpowiednio wynosiły około 20 do 80%.

Jeśli idzie o kobiety, nie jesteśmy w stanie powiedzieć za wiele z powodu skromnej bazy źródłowej. Niemniej na podstawie wzmianek na temat nieuporządkowanego (*ataktos*) sposobu życia kobiet i właściwemu im rzekomego niezdyscyplinowania (*anesis*) można wnosić, że Spartanki nie tylko miały dużo czasu wolnego, ale także że miały tego czasu więcej niż mężczyźni.

Same te ustalenia wystarczą, jak sądzę, aby zakwestionować dwa rozpowszechnione na temat Sparty sądy: o szczególnym zmilitaryzowaniu spartańskiego społeczeństwa oraz wyjątkowym jak na warunki greckie prymacie państwa w życiu jednostki. Jestem przekonany, że twierdzenia te mogą być adekwatne wyłącznie dla okresu, w którym Spartanie przechodzili państwowe wychowanie. *Andres* i *gerontes* mieli dużo czasu, aby zajmować się swoimi sprawami. Analiza form spędzania czasu wolnego stanowi kolejny dowód na poparcie tezy o dalece bardziej różnorodnym niż się na ogół sądzi trybie życia Spartan. Jest temu poświęcona ostatnia część pracy.

Część trzecia składa się z siedmiu rozdziałów. W rozdziale pierwszym kwestionuję pogląd o niewielkim znaczeniu życia rodzinnego w Sparcie; w rozdziale drugim opisuję okoliczności, w jakich powstały dwa sprzeczne poglądy na temat spartańskiego życia pozamałżeńskiego: o braku cudzołóstwa w Sparcie i o rzekomej rozwiązłości (*akolasia*) Spartanek; rozdział trzeci wyjaśnia przyczyny popularności miłości do chłopców (*eros paidikos*) wśród *homoioi*; w rozdziale czwartym przekonuję, że wbrew wyobrażeniom o surowości spartańskich posiłków publicznych (*syssitia*) Spartanie mieli wszelkie możliwości i środki, aby dobrze się bawić na *syssitiach* i to zresztą robili; rozdziały piąty i szósty poruszają tematykę sportową (choć nie tylko): najpierw zawodów gymnicznych, a następnie hippicznych z próbą wyjaśnienia, dlaczego Spartanie poświęcali im wiele czasu i środków (zwłaszcza w przypadku hodowli koni wyścigowych) mimo ambiwalentnej, a niekiedy wrogiej postawy państwa; wreszcie w rozdziale siódmym wyjaśniam, dlaczego Spartanie mieli sławę świetnych myśliwych, a lakońskie psy – najlepszych ogarów w Grecji.

Zajęcia te dowodzą, że Sparta, zgodnie z podnoszonymi w ostatnich latach głosami, w wielu aspektach była podobna do innych greckich wspólnot. To, jak Spartanie spędzali czas

wolny, nie różniło się w ogólnych ramach od greckich „standardów”. *Diaita* na gruncie *scholē* stawiała zatem Spartan w jednym rzędzie z innymi Grekami. Tym, co wyróżniało styl życia Spartan, była więc *ascholia*. Inaczej było ze Spartankami. Wyjątkowy na skalę ogólnogrecką był nie tylko zwyczaj, że w ramach *ascholia* były zobowiązane do ćwiczeń fizycznych, ale także sposób, w jaki niektóre z nich, przekraczając niekiedy granice wyznaczone dla mężczyzn i kobiet, spędzały *scholē*.